Kiedy pojedzie tramwaj do Mistrzejowic?

2026-08-26

Przejazd testowy tramwaju po nowo wybudowanym torowisku to jasny sygnał, że inwestycja zbliża się do końca i trwają prace odbiorowe. Tak jest w przypadku budowanej w Krakowie linii do Mistrzejowic – linii, która zdecydowanie poprawi obsługę komunikacyjną dla dziesiątek tysięcy mieszkańców tej części miasta.

Przypomnijmy: zgodnie ze sporządzonym aneksem do umowy **31 sierpnia wyznaczony jest jako pierwszy dzień dostępności** – czyli dzień, w którym nie tylko ustaną wszelkie przeszkody, by tramwaje mogły kursować nową linią, ale zakończą się prace i zostanie wydane pozwolenie na użytkowanie inwestycji, wystawiane przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Mimo że wykonawca, firma Gülermak, podtrzymuje ten termin, miasto, patrząc na zaawansowanie prac, przygotowuje się na wariant późniejszego oddania inwestycji.

– Od kilku tygodni, po naciskach miasta na prowadzącą inwestycję firmę Gülermak, widać wyraźne przyspieszenie prac i zwiększenie liczby zaangażowanych w nie pracowników. Analizując faktyczny postęp prac, posiadane dokumenty odbiorowe oraz doświadczenia z innych podobnych inwestycji, ocenia, że dotrzymanie deklarowanego terminu nie będzie możliwe. W oparciu o tę analizę realnym terminem zakończenia prac i uzyskania pierwszego dnia dostępności jest połowa września – podkreśla Jarosław Tabor, dyrektor Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Warto przy tym jasno podkreślić termin umowny pozostaje niezmienny i zgodnie ze sporządzonym aneksem jest to 31 sierpnia. – Jeśli wykonawca zdoła zakończyć wszystkie prace zgodnie z umową do tego dnia, inwestycja zostanie odebrana bez zbędnej zwłoki – mówi Jarosław Tabor. – Jeśli jednak prace nie zostaną zakończone do 31 sierpnia, od 1 września automatycznie rozpocznie się naliczanie kar umownych, zgodnie z zapisami kontraktu – zaznacza dyrektor miejskiej jednostki.

Stanowisko ZDMK jest jasne: dopóki inspektorzy ZDMK nie stwierdzą, że prace zostały zakończone, a inwestycja nie ma usterek innych niż drobne i możliwe do szybkiego usunięcia w trakcie bezpiecznej eksploatacji linii – nie zostanie ona odebrana. Nawet jeśli oznaczałoby to, że pasażerowie skorzystają z niej z pewnym opóźnieniem względem umownego terminu. Za każdy dzień zwłoki naliczana będzie kara w wysokości 50 tys. zł. Ponadto, zgodnie z umową partnerowi prywatnemu nie przysługuje żadne wynagrodzenie związane z realizacją umowy przed uzyskaniem pierwszego dnia dostępności, dlatego też dotąd z tego tytułu płatności nie były uruchamiane.

Kraków jest gotowy uruchomić komunikację na nowej trasie. Po stronie wszystkich służb miejskich jest pełna mobilizacja, by ten proces przebiegł jak najsprawniej – nie ma jednak zgody na odbiór zadania niekompletnego lub w jakikolwiek sposób zagrażającego bezpieczeństwu krakowian. Jakość i bezpieczeństwo są dla nas ważniejsze niż termin.